

Oleśnianie na pucharowym podium

Autor: Paweł Murzewski
czwartek, 25 maja 2017

W niewielkim Oleśnie pod Dąbrową Tarnowską przy tenisowych stołach odbył się finał Drużynowego Pucharu Polski. Oprócz gospodarzy w zmaganiach wzięły udział jeszcze trzy drużyny, w tym dwie występujące na co dzień w najwyższej lidze w Polsce. Oleśnianie przed domową publicznością zaprezentowali się z dobrej strony nie tylko jako współorganizator finałowego turnieju, ale przede wszystkim jako jego uczestnik. Tamtejsza drużyna UKS-u Villa Verde zdobyła brązowy medal, a miejscowi kibice mogli obejrzyć zmagania tenisistów stołowych na najwyższym poziomie.

Drużyna UKS-u Villa Verde Olesno niedawno zakończyła drugi z rzędu sezon spędzony w I lidze. Odtąd jednak klub nie próżnował, bo dostał się jeszcze do finału Drużynowego Pucharu Polski, a dodatkowo Polski Związek Tenisa Stołowego zdecydował, że odbędzie się on właśnie w hali sportowej w Oleśnie. Finałowe zawody zorganizowano w minioną niedzielę. Wystąpiły w nich cztery drużyny, które z powodzeniem przebrnęły wcześniejsze etapy eliminacyjne (półfinały).

Spośród pierwszoligowych ekip do finału Drużynowego Pucharu Polski dostały się KS Spójnia Warszawa oraz wspomniany zespół gospodarzy. LOTTO Superligę - czyli najwyższy szczebel rozgrywkowy w Polsce - reprezentowały zaś TTS Polonia Bytom oraz KST Energa-Manekin Toruń.

Publiczność licznie zgromadzona w hali sportowej szkoły w Oleśnie mogła zobaczyć tenis stołowy na najwyższym poziomie. Wśród polskich i zagranicznych zawodników, którzy w niedzielę pojawili się w Oleśnie, byli choćby Artur Daniel (były indywidualny mistrz Polski), Robert Floras (aktualny reprezentant Polski), Tomasz Konecny z Czech (obecnie zajmujący 70. miejsce w rankingu światowym) czy Cazuo Matsumoto z Brazylii (aktualnie 107. zawodnik na świecie). Ciekawej gry więc nie brakowało.

- Cieszymy się, że do niewielkiego Olesna przyjechały znane kluby z najwyższej ligi i tenisiści prezentujący bardzo wysoki poziom - mówi Tadeusz Łabędź, trener z klubu UKS Villa Verde, nestor tenisa stołowego w Oleśnie. - Takie wydarzenie to atrakcja dla publiczności, ale też motywacja dla naszych młodych zawodników z klubu, którzy mogą oglądać starszych kolegów i uczyć się od nich.

Turniej w Oleśnie trwał niemal od rana do późnego popołudnia. Rozstawienie drużyn sprawiło, że już w półfinałowej części zawodów gospodarze trafili na faworyzowaną Polonię Bytom, która zwyciężyła 4:1. W drugim z półfinałów także nie było zaskoczenia, bo ekipa Spójni Warszawa uległa 0:4 Enerdze-Manekin Toruń. Tym samym w meczu o trzecie miejsce zagrały ze sobą pierwszoligowe zespoły, a górą byli oleśnianie, którzy pokonali 4:1 ekipę z Warszawy. W finałowym spotkaniu zmierzyły się zaś ekipy z najwyższej ligi, a ostatecznie bytomianie pokonali 4:1 drużynę z Torunia.

Gospodarze zajęli więc trzecie miejsce tuż za drużynami występującymi na co dzień w LOTTO Superlidze, a - co godne zauważenia - w meczu o brąz pokonali wyżej notowaną drużynę Spójni Warszawa, która zwyciężyła w tym sezonie pierwszoligowe rozgrywki. Do sukcesu oleśnian przyczynili się Radek Mrkvicka, Sebastian Lubaś, Rafał Tatarczuch i Daniel Lis, którzy sprawiali, że klub z Olesna po raz drugi z rzędu wywalczył brązowy medal w Drużynowym Pucharze Polski.

- Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w organizacji tego turnieju - mówi Adam Kieroński, prezes Tarnowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego i zarazem współorganizator rywalizacji. - Zawody nie mogłyby się odbyć, gdyby nie przychylne środowisko w Oleśnie oraz pomoc tenisistów różnych drużyn tego klubu, którzy również włączyli się w przygotowanie turnieju.

Finał pucharowych rozgrywek w Oleśnie odbył się pod auspicjami Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Zawody zostały poprowadzone przez tarnowskich sędziów w osobach p. Stanisława Dąbrosia i p. Pawła Mazurka. Gościem zawodów był Kazimierz Skrzypek, prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, a w organizację przedsięwzięcia włączyli się również: firma Villa Verde Marka Tatarczucha, wójt Olesna Witold Morawiec oraz dyrektor tamtejszej szkoły Jarosław Bartoń.

Tekst: Sławomir Kruczek (tygodnik Temi), zdjęcia: Sławomir Florek.